

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

15 lutego 2022

nr 13 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
PZKO PRZYJMUJE
NOMINACJE DO
ODZNACZEŃ STR. 2-3



KULTURA
INSPIRACJA
MANDALAMI
I SECESJĄ STR. 5



SPORT
SZÓSTE MIEJSCE
W »DRUŻYNÓWCE«
STR. 8



Radość dzieci jest bezcenna

WYDARZENIE: Uśmiechnięte twarze dzieci rozgrzane słońcem, mróz w sam raz idealny do biegówek, sprawna organizacja – tego wszystkiego w pigułce można było zasmakować w niedzielne przedpołudnie w Łomnej Dolnej podczas Zimowych Igrzysk zorganizowanych przez Zarząd Główny Macierzy Szkolnej i Kongres Polaków w RC.



• Chwila dla fotoreporterów.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Janusz Bittmar

Zawody w narciarstwie biegowym dla dzieci i młodzieży z polskich szkół podstawowych na Zaolziu zostały zorganizowane w zastępstwie odwołanego w tym roku tradycyjnego Zjazdu Gwiazdzistego. Po lutowej biegowej odsłonie nastąpi w marcu alpejska część rywalizacji, zaplanowana na 26 marca na stoku Złoty Groń w Istebnej.

– Zorganizowaliśmy kameralną imprezę, ale sami widzicie, na starcie pojawiło się ponad 80 zawodników. Jak na imprezę zaplanowaną dosłownie w ostatniej chwili, to myślę całkiem niezły wynik – powiedział „Głowski” w imieniu

organizatorów Michał Przywara, główny kierownik tras biegowych.

Prezes Macierzy Szkolnej w RC, Marek Bystron, skwitował z kolei z zadowoleniem słoneczną pogodę. – Słońce ułatwiło chyba wszystkim decyzję, żeby przyjechać do Łomnej Dolnej. To ma być impreza rodzinna, bez typowego dla Zjazdu współzawodnictwa pomiędzy szkołami. Wszyscy są głodni sportowej rywalizacji po czasach pandemii, która, mam nadzieję, skończy niebawem i wrócimy do normalności – stwierdził prezes Macierzy Szkolnej.

Elżbieta Štěrba-Molenda, wiceprezes tej organizacji, przybliżyła z kolei plany dotyczące marcowej „alpejskiej” odsłony w Istebnej. – Na ostatnim, śródowym spotkaniu z gospodarzami obiektu uzgodniliśmy wszystkie szczegóły. To będzie wprawdzie taka wiosenna

rywalizacja na nartach, ale właściciele stoku w Istebnej zapewnili nas, że u nich szusuje się jeszcze nawet w kwietniu – zdradziła kulisy rozmów wiceprezes Macierzy Szkolnej w RC. – Do naszej dyspozycji będą stoiska gastronomiczne, świetne zaplecze, mam też nadzieję, że późny termin sprawi, iż na stoku będzie mniej osób niezwiązanych z naszą imprezą, co usprawni przebieg rywalizacji – zaznaczyła Elżbieta Štěrba-Molenda.

W Łomnej Dolnej rodzice dopinguwali swoje pociechy zarówno na świetnie przygotowanych trasach biegowych, w górnych rejonach gminy, jak również na szkolnym placu w centrum wioski w trakcie ceremonii medalowej. Największą frajdę z biegówek miały najmłodsze dzieci, z kolei te najstarsze wcale nie przestraszyły się reporterskich dyktafonów.

Świetny występ w najstarszej kategorii klas 8-9 zaliczyła Justyna Kantor z PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jablonkowie. Wyczynowa biegaczka startująca na co dzień w barwach klubu narciarskiego z Łomnej Dolnej miejscową trasę знаła na wylot. – Trasa była super. Wszystko dopisało, włącznie z pogodą. Teraz powoli szlifujemy z koleżankami formę do młodzieżowych mistrzostw RC w Vrchlabí – zdradziła w rozmowie z naszą gazetą bezpośrednio po otrzymaniu złotego medalu oraz dyplomu z rąk wójt Łomnej Dolnej, Renaty Pavlinowej.

Zadowolony ze swojego występu był również Marek Rusnok, uczeń 5. klasy PSP w Nawsiu, który w swojej kategorii wiekowej zajął drugie miejsce. – To mój trzeci start w tego typu imprezie. Dwukrotnie walczyłem w Zjeździe Gwiazdzistym i mam nadzieję, że w przyszłym

WYNIKI*

Dziewczyny – przedszkole i I klasa:

1. Miriam Sarah Mitrenga (Nawsie) 1:47,5, 2. Justyna Kluz (Bystrzyca) 2:22,7, 3. Helena Lipowska (Bukowiec) 2:45,2

Chłopcy – przedszkole i I klasa:

1. Adam Kulig (Bystrzyca) 1:56,1, 2. Janusz Niedoba (Bukowiec) 1:57,1, 3. Adam Szewczyk (Bystrzyca) 2:11,5

Dziewczyny – kl. II-III:

1. Dorota Herman (Wędrynia) 4:13,4, 2. Anna Suszka (Gródek) 4:26,4, 3. Klara Kramarčík (Wędrynia) 4:32,0

Chłopcy – kl. II-III:

1. Tymon Przywara (Łomna Dolna) 3:44,5, 2. Daniel Kaszper (Bystrzyca) 3:47,1, 3. Štěpán Šubrt (Bukowiec) 4:05,1

Dziewczyny – kl. IV-V:

1. Klaudia Podešva (Łomna Dolna) 3:01,3, 2. Bára Sihelníková (Łomna Dolna) 3:24,4, 3. Izabela Kaszper (Bystrzyca) 3:28,7

Chłopcy – kl. IV-V:

1. Samuel Mitrenga (Nawsie) 2:35,1, 2. Marek Rusnok (Nawsie) 3:03,3, 3. Tomasz Luksza (Trzyniec) 3:09,1

Dziewczyny – kl. VI-VII:

1. Ewa Waclawek (Cz. Cieszyn) 6:38,5, 2. Magda Jakubik (Jablonków) 6:57,9, 3. Karolina Konderla (Bystrzyca) 6:58,9

Chłopcy – kl. VI-VII:

1. Mateusz Mokrosz (Trzyniec) 7:39,6, 2. Łukasz Siwy (Trzyniec) 7:41,1, 3. Dominik Halama (Cz. Cieszyn) 8:06,3

Dziewczyny – kl. VIII-IX:

1. Justyna Kantor (Jablonków) 5:49,7, 2. Agata Elen Sikora (Jablonków) 6:03,8, 3. Kristýna Lukszowa (Trzyniec) 7:18,3

Chłopcy – kl. VIII-IX:

1. Damian Kantor (Jablonków) 4:40,9, 2. Jan Milerski (Bystrzyca) 5:18,5, 3. Jan Krupa (Trzyniec) 5:34,5

* W nawiasie szkoła

roku ta duża impreza powróci. Te zawody w Łomnej również mi się bardzo podobały – młody narciarz wystawił celującą ocenę premierowej edycji Zimowych Igrzysk.

Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwali doświadczeni działacze miejscowego klubu narciarskiego w Łomnej Dolnej na czele z głównym sędzią, Stanisławem Marszałkiem. Konferansjerem całej imprezy, włącznie z ceremonią medalową, był Tomasz Nogły. ▲

Fotogaleria na str. 9.

Chata pełna radości. To był rajd!

W sobotę 12 lutego członkowie PTTS „Beskid Śląski” w ramach Rajdu Zimowego spotkali się w chacie „Energetyka” w Gródku na Dziole. Trasa wymarszu była dowolna, pogoda dopisała, a serdeczna atmosfera, jaka panowała w chacie, tylko potwierdziła, że „Beskidziocy” to jedna, wielka rodzina.



• Spotkanie w ramach rajdu przebiegało w serdecznej atmosferze, bo „Beskidziocy” to jedna, wielka rodzina.



• W tegorocznej edycji Rajdu Zimowego wzięło udział ponad 40 osób.



• Czy to rajd, czy wycieczka – pieczątką musi znaleźć się w notesie Władysława i Wiesławy Kroczyków z Wędrzyni.



• Pamiątką spotkania były okolicznościowe karty uczestnictwa. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Rajd Zimowy to wyjątkowe wydarzenie w kalendarzu PTTS „Beskid Śląski”, które każdego roku odbywa się w lutym. Niedługo „Beskidziocy” w ramach tego rajdu spotykali się w ośrodku na Bągińcu, ale współpracą z tym obiektem nie układała się najlepiej, dlatego teraz punktem docelowym jest chata „Energetyka” w Gródku na Dziole (Chata Gródek), do której każdy może dotrzeć dowolną trasą i w dowolny sposób. Bywało, że „Beskidziocy” docierali na biegówkach, ale w tym roku nie było na tyle śniegu,

by dotrzeć do celu na nartach. Pogoda sprzyjała jednak górskiej wędrowce – słońce, błękit nieba i wynagradzające trud malownicze widoki to kwintesencja wyjścia w góry. – Rajd Zimowy ma inną formułę, niż nasze sobotnie czy wtorkowe wycieczki, gdzie wszyscy spotykamy się w umówionym miejscu i razem idziemy. W tym rajdzie każdy dociera do celu dowolną trasą i na własną rękę. Spotykamy się już na miejscu, rejestrujemy, siedzimy wspólnie przy kawie czy herbacie, a potem każdy może wybrać się w swoją stronę na górską wycieczkę – tłumaczyła Wanda Vampola, kierowniczka tegorocznego zimowego rajdu. – Pluszem tego miejsca jest możliwość dotarcia tu samochodem. Niestety,

nasza organizacja starzeje się, ale ludzie nadal chcą się spotykać. Ci, którzy już nie mają sił, żeby chodzić po górach, mogą tu przyjechać lub zostać przywiezieni samochodem – dodała. „Beskidziocy” jednak to charakterni ludzie gór, którym kondycja można pozazdrościć, dlatego niemal wszyscy do chaty „Energetyka” przyszedli o własnych siłach. W tym roku w Rajdzie Zimowym wzięło udział 42 osoby – niektórzy zjawili się w chacie na Dziole już przed 10.00 przychodząc zielonym szlakiem od strony stacji kolejowej w Gródku, dokąd dotarli wcześniejszym pociągami, inni wybrali nieco późniejsze połączenie i zameldowali się kilka minut przed 11.00, jeszcze inni dotarli do chaty „Ener-

getyka” żółtym szlakiem z Bystrzycy. W serdecznej, rodzinnej atmosferze uczestnicy rajdu spędzili czas przy kawie, herbacie, ciastku czy złościstym trunku. Ponieważ Rajd Zimowy to szczególne spotkanie, w sobotę nie mogli zabraknąć pieśni „Szumi jawor, szumi”, którą odśpiewało blisko 40 osób. Każdy otrzymał pamiątkową kartę uczestnictwa autorstwa Władysława Kroczyka z Olbrachcic, na rewersie której można było przybić pieczątkę Chaty Gródek. – Te kartki to nasza tradycja – przyznała Wanda Vampola. Część uczestników sobotniego rajdu po spotkaniu w chacie „Energetyka” wybrała się na wycieczkę na Filipkę, inni wrócili do domów alternatywną trasą (np. żółtym szlakiem

przez Bystrzycę), jeszcze inni wybrali się na wyprawę w kierunku Stożka i Soszowa. Dziś „Beskidziocy” mają w planie wędrowkę po ścieżce dydaktycznej z Golezowa do Wędrzyni (trasa około 12 km, wyjazd autobusem o 9.00 z Cieszyńska Celma), choć pierwotnie w programie było co innego. Ponieważ miesiąc lutego stale określany jest jako „epidemiologicznie niebezpieczny”, w PTTS „Beskid Śląski” postanowili przesunąć spotkanie z Antonim Matlochem i prelekcję o Chinach i przyrządzaniu herbaty na termin późniejszy, włącznie z wycieczką z Bystrzycy koło Praszwy do Wędrzyni.

Pamięci Milana Walacha

W pierwszy weekend lutego (5-6. 2.) 10-osobowa grupa „Beskidzioków” wyruszyła na biegówkach w trasę Rajdu Beskidami memoriału Milana Walacha. Trasa wiodła przez Bumbalkę, Przełęcz Konieczną, Biały Krzyż, (nocleg w Ski Park Grun), a następnie na Mały Połom i Mosty Szańce. – Warunki do jazdy były wymiennie, a pokryte śniegiem drzewa tworzyły bajkową, zimową scenę – przyznają uczestnicy. Wanda Farnik, wiceprezes do spraw turystyki PTTS „Beskid Śląski” przypomina, że Rajd Beskidami to pierwotnie prywatna inicjatywa turystyczna śp. Milana Walacha i kilku jego kolegów, którzy w ten sposób postanowili uczcić pamięć zmarłego tragicznie przyjaciela. Ich pierwsze przejazdy Beskidami miały trochę inną formę – uczestnicy jechali z całym zimowym ekwipunkiem – namiotami i śpiworami, kuchenką turystyczną. Z czasem osobowy skład zimowych wypraw się zmieniał, podobnie jak forma przejazdu. Korzystano z noclegów w schroniskach górskich, plecaki były stanowczo mniejsze i lżejsze. Jednak zawsze rajdy organizował i ich duszą był Milan Walach. – Śp. Milan Walach był również jednym z nas, „Beskidzioków”, dlatego w imię Jego pamięci pragniemy kontynuować rajdy Beskidami na biegówkach w formie przez niego ustalonej – przyznaje Wanda Farnik.

Inspiracja mandalami i secesją

Dwie plastyczki, które poznały się dzięki pracy w szkole, przygotowały wspólną wystawę obrazów. Barbara Kowalczyk, prezes Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC oraz Ivona Ondruškowa wystawiają swoje prace w Galerii Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Można je oglądać do 6 marca.



• Lockdown był dla Barbary Kowalczyk okresem wyciszenia i szukania nowych form twórczości.



• Obrazy olejne Ivony Ondruškové. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Pracując w Szkole Średniej Albrechta w Czeskim Cieszynie. Uczę przedmiotów związanych z grafiką oraz historią sztuki. Z panią Ondruškową, która przed odejściem na emeryturę uczyła podobnych

przedmiotów, miałyśmy jeden gabinet. I tak zrodził się pomysł, żeby razem zorganizować wystawę – mówi Barbara Kowalczyk. Ze względu na pandemię pomysł musiał poczekać na bardziej odpowiedni czas. Ale również w tym roku nie obyło się bez perypetii. Ze względu na kwarantannę w teatrze nie było wernisażu, zamiast tego ma się odbyć denerisaż. Nowością w twórczości Barbary Kowalczyk są prace zainspiro-

wane buddyjskimi mandalami, ale też motywami artystycznymi stylu secesji. – Te obrazy powstały podczas lockdownu na początku pandemii, kiedy uczyłam zdalnie, a po lekcjach chodziłam z koleżankami na długie spacery po lesie. Wyciszyłam się wewnątrz, uspokoiłam i postanowiłam spróbować malowania w stylu mandali, które pasowały mi do tego okresu. Ponadto przygoto-

wywałam wówczas lekcje dla moich uczniów o secesji w sztuce i ten styl także mnie zainspirował – prace Alfonsa Muchy i innych artystów – zdradza Kowalczyk. – Prace wykonane są na płótnie, jest to rysunek połączony z farbą. Zawsze byłam bardziej grafiką, rysownikiem, ten styl twórczości jest dla mnie bardziej naturalny. Prócz nowych prac Kowalczyk wystawia także kilka obrazów akrylowych z wcześniejszego okresu.

Ivona Ondruškowa uprawia malarstwo olejne. Niektóre z wystawionych obrazów mają charakter kolażu. Przyciągają kolorystycznymi kompozycjami. Autorka najbardziej lubi odcienie koloru niebieskiego, w swoich pracach łączy także odcienie żółci i brązu. Wystawę można zwiedzać w dni powszednie po zgłoszeniu się na portierni teatru, a prócz tego przed przedstawieniami.

Pamiętali o » Cichociemnych«

W Dębowcu w minio-piętę 11 lutego w centrum miejscowości została uczczona 81. rocznica pierwszego zrzutu „Cichociemnych”. W uroczystościach przy obelisku upamiętniającym wydarzenie z 15 na 16 lutego 1941 roku wzięli udział przedstawiciele władz gminy, powiatu cieszyńskiego, a także służb mundurowych oraz różnych instytucji i stowarzyszeń. – 81 lat temu drogi cichociemnych spadochroniarzy złączyły się z Dębowcem. To połączenie, jedynym w swoim rodzaju, trwa do dzisiaj i nazywa się Historią. To dla nich

Jesteśmy, by o nich pamiętać. Chcemy pamiętać o ich bohaterstwie, odwadze i honorze. Chcemy uczyć się od nich patriotyzmu i zachować dziedzictwo dla przyszłych pokoleń – mówiła Marta Szymik-Telesz, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Dębowcu. Cichociemni spadochroniarze Armii Krajowej to przeszkołeni w Wielkiej Brytanii oraz we Włoszech żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, którzy ochotniczo zgłosili się do służby specjalnej i w latach 1941-1944 byli przerzucani przez lotnictwo RAF na tereny okupowanej Polski. W nocy z 15 na 16 lutego 1941 r. w ramach operacji

lotniczej pod kryptonimem „Adolphus” miał miejsce pierwszy taki skok, który był jednocześnie pierwszą tego typu akcją w okupowanej Europie. Właściwym miejscem zrzutu „Cichociemnych” były okolice Włoszczowy na kielecczyźnie, jednak przez pomyłkę major Stanisław Krzymowski ps. „Kostka”, rotmistrz Józef Zabielski ps. „Żbik” oraz kurier polityczny Czesław Raczkowski ps. „Orkan” zostali zrzucony w rejon Cieszyńska i wylądowali w Dębowcu. Podczas II wojny światowej do kraju zostało zrzuconych 316 „Cichociemnych” oraz 31 kurierów politycznych i emisariuszy. (klm)



• W uroczystościach w Dębowcu wzięli udział m.in. przedstawiciele służb mundurowych. Fot. Gmina Dębowiec

Fotoklub Jabłonków w »Avionie«

W Czeskim Cieszynie w klubokawiarni „Avion” od 16 lutego pojawił się wystawa Fotoklubu Jabłonków. – Wystawa nie ma konkretnego tematu. Każdy z autorów ma swój styl, stąd przedstawiane prace są bardzo urozmaicone. Jako że Jabłonków znajduje się w sercu Beskidów, dlatego przeważają motywy z natury i krajobrazy – mówił „Głosiwi” Bronisław Szczerba, wieloletni członek fotoklubu. Wernisażu nie będzie, ale za to odbędzie się tzw. finał na zakończenie wystawy 14 marca o godz. 16.00. Zapraszamy na spotkanie z autorami wystawy.

Klub amatorskich fotografów powstał w roku 1987 w jabłonkowskim Domu Kultury. Twórczość członków jest pod silnym wpływem krajobrazów z okolicy, ludzi zamieszkujących ten region, a także lokalnych wydarzeń. Przez 35 lat w fotoklubie przewinęło się około 30 artystów. Aktualnie w szeregach klubu jest 18 pasjonatów tej sztuki, których łączy radość z fotografowania. W trakcie swej działalności fotoklub zorganizował ponad 50 wystaw w Jabłonkowie, a autorskich ponad 200. Regularnie bierze udział w międzynarodowym konkursie fotograficznym „Českobudějovický mapový okruh”, a także wystawia

prace w Polsce, na Słowacji i Węgrzech. Na chwilę obecną fotografie członków można podziwiać na dworcu kolejowym i przystanku autobusowym w Nawsiu oraz w parku Antoniego Szpyrcza za Urzędem Miejskim w Jabłonkowie. (endy)



PUCHAR EHF

KARWINA -
AARAU 23:27

Do przerwy: 11:13. Karwina: Marjanović, Mokroš – Pelák, Jiří Užek, Jan Užek 1, Franc 2, Solák 7, Patzel 8/4, Mlotek, Sobol 2, Harabiš, Fulnek 2, Široký, Nanti, Skalický 1.

W 1/8 Pucharu EHF piłkarze ręczni Banika wprawdzie przegrali pierwsze spotkanie ze szwajcarskim rywalem, ale w rewanżu nie stoją na straconej pozycji. – Cuda zdarzają się nie tylko w bajkach. Spróbujemy wyeliminować szwajcarską drużynę, mamy tydzień czasu, żeby się rzetelnie przygotować – stwierdził trener Michal Bruna.

Banik zagrał poniżej oczekiwań. Popenił błędy techniczne, pudłował w czystych okazjach, niezbyt pewnie bronili też gołkiperzy. Rewanż zaplanowano na 19 lutego w Aarau.

(jb)

Smutek. Szóste miejsce w »drużynówce«

Janusz Bittmar

Liczyliśmy na drugi medal dla polskich skoków narciarskich w zimowych igrzyskach w Pekinie, rzeczywistość podczas poniedziałkowego konkursu drużynowego była jednak zgoła odmienna od naszych marzeń. Szósta lokata polskiej drużyny w składzie Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Paweł Wąsek spowo-

dowała duży niedosyt. Czy to czas na zmiany w sztabie szkoleniowym?

Wszystkie znaki na lutowym niebie mówią, że Polacy wrócą z zimowych igrzysk olimpijskich w Pekinie tylko z jednym medalem. Na starcie imprezy po brązowy krążek sięgnął Dawid Kubacki w indywidualnym konkursie na normalnym obiekcie HS 106. W ubiegłą sobotę pechowo czwartą lokatę zdobył na dużej skoczni Kamil Stoch i na tym można zakończyć wylizanie pozytywnych momentów w wykonaniu podopiecznych Michała Doleżala.



• W »drużynówce« zaprezentował się m.in. cieszyńnianin Paweł Wąsek. Fot. ARC

Zwycięstwo stracili w końcówce

Pierwszoligowi piłkarze Karwiny stracili kolejne punkty w walce o uratowanie skóry. W meczu 21. kolejki Fortuna Ligi podopieczni trenera Bohumila Pánika zaledwie zremisowali u siebie z Jabloncem 1:1. Ten wynik w kontekście niespodziewanej przegranej Banika Ostrawa z Teplicami (2:4) przywołał Karwinę jeszcze mocniej na dnie tabeli.

Karwiniakom zabrakło pięciu minut do kompletu punktów w meczu z Jabloncem. Przy stanie 1:0 błąd popełnił jednak Látal,

który przegrał pojedynek główek w własnym polu karnym i niepełnowany Pilař już tylko dopełnił formalności. Gospodarze zagraли w podobnym stylu, jak tydzień wcześniej w wygranym spotkaniu ze Slavią Praga. Z nastawieniem na defensywę, byle nie popełnić błędów i byle nie stracić pierwszego gola – tak jak w wielu poprzednich kolejkach tego sezonu. W 51. minucie kibice doczekali się pierwszej bramki – Čmelík z karnego strzałem w lewy dolny róg nie dał szans Hanušowi.

Szarpany futbol w drugiej po-

łowie, z masą niedokładnych podań i piłek wybijanych na oślep, zakończył się podziałem punktów. Karwiniacy w końcówce spotkania byli bliżej zwycięstwa, Holík swojego rajdu nie potraktował jednak tak, jak powinien. Zamiast szarżyć w pole karne Jablonca piłkę niepotrzebnie wycofał do gorzej ustawionego partnera, pozwalając zaistnieć obrońcom przyjezdnych, a także... asystentowi na linii bocznej. Finał całej akcji zakończył się bowiem spalonym.

(jb)

FORTUNA LIGA

KARWINA - JABLONEC 1:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: 51. Čmelík – 85. Pilař. Karwina: Bajza – Látal, Buchta, Dramé, Šehić – Jánoš, Qose (89. Papadopoulos) – Čmelík (69. Holík), Zorvan (89. Svoboda), Bartošák (80. Siniavskij) – Durosinmi.

OSTRAVA - TEPLICE 2:4

Do przerwy: 1:1. Bramki: 21. i 83. Almási – 41. i 70. Sejk, 62. Žák, 94. Mareček. Ostrava: Budinský – Ndefe, Svozil, Chlumecký, Fleišman – Ekpai (63. Boula), Kaloč, Budinský (71. Šin), Falta (71. Buchta) – Almási, Klíma. Lokaty: 1. Slavia Praga, 2. Pilzno po 51 pkt., 3. Sparta Praga 47, 4. Ostrava 39, ... 15. Pardubice 17, 16. Karwina 9 pkt. W nast. kolejce: Ostrava – Olomouc (sob., 15.00), Teplice – Karwina (niedz., 15.00).

WEEKENDOWY SERWIS HOKEJA

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC -
PARDUBICE 3:2

Tercje: 1:1, 1:1, 1:0. Bramki i asysty: 18. Vrána (Marcinko, Růžička), 25. Zbořil (Hrehorčák, Vrána), 49. Růžička (Doudera, Svačina) – 12. Říčka (Pouliček, Cienciala), 21. Cienciala (Pouliček). **Trzyniec:** Kacetl – Doudera, Adámek, Zbořil, Jaroměřský, Krenželok, Teper, Zahradníček – Hrehorčák, Vrána, Růžička – Kofroň, Nestrašil, O. Kovařík – Bakoš, Marcinko, Svačina – Chmielewski, M. Kovařík, Dravecký.

Stalownicy pozostają w fotelu lidera tabeli również po ostatniej weekendowej kolejce. Zwycięstwo zapewnił gospodarzom Martin Růžička, który w 49. minucie w przewadze liczebnej z podania Doudery trafił idealnie w okienko. Dla Trzynca to premierowa wygrana z Pardubicami w tym sezonie. – Gra nie zawsze wyglądała idealnie, ale konfrontacje z zespołami z czołowej trójki to zazwyczaj bardziej walka, niż hokej. Tak było notabene wcześniej również z Hradcem. To dla nas ważne trzy punkty – stwierdził Václav Varaďa,

szkoleniowiec HC Stalownicy Trzyniec. W niedzielnym meczu kilka ostrych starć z rywalem zaliczył Aron Chmielewski, który w punktacji kanadyjskiej zatrzymał się po niedzieli na 12 pkt. (6 goli, 6 asyst).

WITKOWICE - ML.

BOLESLAW 3:0

Tercje: 0:0, 0:0, 3:0. Bramki i asysty: 49. Hruška (Bondra, Marosz), 53. Marosz (Lakatoš, Bondra), 60. Bondra. **Witkowiec:** Dolejš – Solowjew, R. Polák, Pedan, J. Stehlík, Koch, L. Kovář, Plášil – M. Kalus, Marosz, Guman – Fridrich, J. Hruška, Lakatoš – R. Bondra, Flick, Illéš – Bernovský, Chlán, Lindberg.

Czyste konto Daniela Dolejša jest wisienką na zwycięskim torcie ekipy Miloša Holania. Gospodarze radowali się z pierwszego zwycięstwa nad Mladą Boleslawią w tym sezonie, zbudowanego na mocnych fundamentach. – Kluczowa była trzecia tercja. Nasza efektywność pod bramką rywala oraz przede wszystkim mocny punkt zespołu, bramkarz Daniel Dolejš – skomentował zwycięstwo ostrawski trener Holaň.

Lokaty: 1. Trzyniec 101, 2. Hradec Kr. 99, 3. Pardubice 89, ... 6. Wit-



• W Werk Arenie w kilku dobrych okazjach znalazł się również Aron Chmielewski. Fot. ZENON KISZA

kowie 76 pkt. W nast. kolejce: K. Brno – Trzyniec (jutro, 18.00).

CHANCE LIGA

SOKOLOW -
HAWIERZÓW 4:1

Tercje: 1:0 2:0 1:1. Bramki i asysty: 12. J. Pohl (Klejna, J. Konečný), 15.

Vracovský (T. Rohan), 35. Tomi (Kadeřávek, T. Rohan), 51. M. Sloboďa (T. Jandus, J. Novák) – 53. Chroboček (J. Doktor, Hudeček). **Hawierzów:** Sejpal – E. H. Jansons, G. Jansons, Chroboček, T. Pastor, M. Hlaváč, Mrowiec – J. Doktor, Hudeček, Dostálek – Křemen, Maruna, Tjurin – L. Bednář, Hotěk, J. Žolobow – Damašek, Mrva, Krupa.

Nic dodać, nic ująć. Obraz nędzy i rozpacz w Hawierzowie nabiera apokaliptycznych rozmiarów. To 32. porażka tego zespołu w sezonie. **Lokaty:** 1. Litomierzyce 94, 2. Trzebież 87, 3. Wsescin 80, ... 11. Frydek-Místek 64, 16. Hawierzów 32 pkt. W nast. kolejce: Jihlava – Hawierzów (jutro, 17.30), F-M – Sokolow (czwartek, 18.00).

(jb)



Narty to nie tylko dla dzieci sposób na relaks

Christian Heczko,

członek sztabu organizacyjnego Zimowych Igrzysk w Łomnej Dolnej

Zimowe Igrzyska w Łomnej Dolnej w obiektywie



Zdjęcia: LUKÁŠ DUSPIVA (4), NORBERT DĄBKOWSKI (4)



POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. pozdrowienie żeglarskie
2. poniżenie, niesława, ujma na honorze
3. elektryczny, wyborczy lub łowiecki
4. substancje toksyczne pochodzenia bakteryjnego, roślinnego lub zwierzęcego

Wyrazy trudne lub mniej znane: AHOJ

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

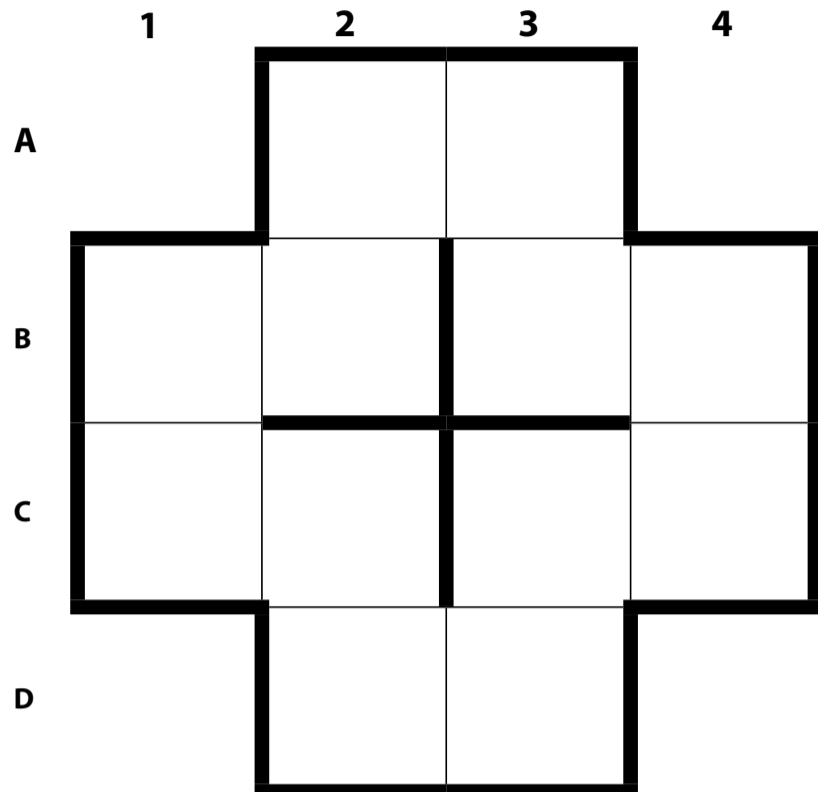
Pionowo i poziomo jednakowo:

1. głos hamujących opon
2. czasem błysnie w dogasającym ogniu
3. ptak lubiący świecidełka
4. estoński pisarz współczesny

Wyrazy trudne lub mniej znane: KAAL

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO: **A.** elegancki pokój do przyjmowania gości **B.** jednostka elektryczna odnosząca się do natężenia prądu - konia kują, a ona nogę podstawia (w przysłowiu) **C.** but po czesku – brodaty ssak hodowlany dla mleka **D.** bywa droższa od obrazu

PIONOWO: **1.** zestawienie dwóch numerów w grach liczbowych, scaevus **2.** myli się tylko raz – ciężar opakowania **3.** lina do tresowania koni – dawniej o przecinku lub stan głębokiej śpiączki **4.** zbiór danych przetwarzany przez komputer

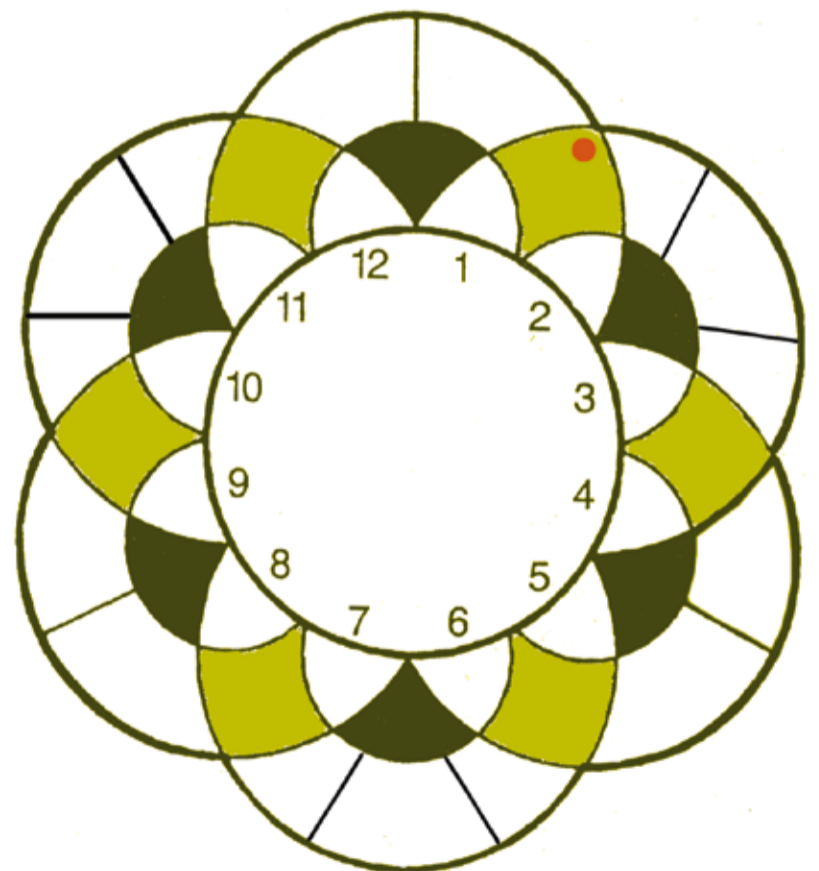
Wyrazy trudne lub mniej znane: AMBO, LONŻA

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w zachodniej Polsce, w województwie dolnośląskim, położonego na Dolnym Śląsku.

- 1.-4. gwar, wrzawa, duży hałas, zamieszanie
- 3.-6. przykra sytuacja, problem, ambaras
- 5.-8. druh, kompan, kamrat
- 7.-10. wieś w lubelskim, w powiecie ryckim, w gminie Ryki
- 9.-12. obiekty czci w religiach politeistycznych
- 11.-2. model samochodu osobowego marki Renault

Wyrazy trudne lub mniej znane: OGONÓW, TWINGO



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przesyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 25 lutego 2022 r. Nagrodę z 1 lutego otrzymuje **Krystyna Kupka ze Stonawy**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 1 lutego: ŚWIEBODZIN
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 1 lutego: 1. PARK 2. ABBOT 3. RONDO 4. KTOŚ
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 1 lutego: 1. DACH 2. AWIZO 3. CZOŁO 4. HOOP
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 1 lutego: WOJAŻE